



The Holy See

PODRÓŻ APOSTOLSKA OJCA ŚWIĘTEGO FRANCISZKA

DO BUŁGARII I MACEDONII PÓŁNOCNEJ

[5-7 MAJA 2019] **PRZEMÓWIENIE OJCA ŚWIĘTEGO** **GSPOTKANIE Z PATRIARCHĄ NEOFITEM I**
ŚWIĘTYM SYNODEM *Sofia, niedziela 5 maja 2019 r.* [\[Multimedia\]](#)

Wasza Świątobliwość, czcigodni metropolici i biskupi, drodzy bracia,

Christos vazkrese!

W radości zmartwychwstałego Pana zwracam się do was z życzeniami wielkanocnymi w tę niedzielę, która na chrześcijańskim Wschodzie jest nazywana „Niedziela św. Tomasza”. Rozważamy gest Apostoła wkładającego rękę w bok Pana i dotykającego Jego ran, który wyznaje: „Pan mój i Bóg mój!” (J 20,28). Rany, które otworzyły się między nami chrześcijanami na przestrzeni dziejów, to bolesne rany zadane Ciału Chrystusa, którym jest Kościół. Także dzisiaj własnymi rękoma dotykamy ich następstw. Ale może, jeśli włożymy wspólnie rękę w te rany i wyznamy, że Jezus zmartwychwstał, i ogłosimy, że jest naszym Panem i Bogiem, jeśli uznając nasze niedostatki zanurzymy się w Jego ranach miłości, będziemy mogli odkryć na nowo radość przebaczenia i zasmakować dnia, w którym z Bożą pomocą będziemy mogli celebrować tajemnicę paschalną przy tym samym ołtarzu.

W tym pielgrzymowaniu wspiera nas wielu braci i sióstr, którym najpierw chciałbym oddać hołd: *są to świadkowie wydarzenia paschalnego*. Jakże wielu chrześcijan w tym kraju znosiło cierpienia z powodu imienia Jezusa, zwłaszcza podczas prześladowań ubiegłego wieku! *Ekumenizm krwi!* W „Krainie róż” upowszechnili słodką woń. Przeszli przez ciernie próby, aby rozniecić miłą woń Ewangelii. Zakwitli na glebie żyznej i dobrze uprawianej, pośród ludu bogatego wiarą i autentycznym humanizmem, który dał im mocne i głębokie korzenie: mam na myśli w szczególności monastycyzm, który z pokolenia na pokolenie karmił wiarę ludzi. Sądzę, że ci świadkowie Paschy, bracia i siostry różnych wyznań, zjednoczeni w Niebie Boską miłością, teraz patrzą na nas, jak na ziarna zasiane na ziemi, aby przynieść owoce. I podczas gdy wielu innych braci i sióstr na świecie cierpi z powodu wiary, proszą nas, abysmy nie trwali zamknięci, ale abysmy się otworzyli, ponieważ tylko w ten sposób ziarna przynoszą owoc.

Wasza Świątobliwość. Obecne spotkanie, którego tak bardzo pragnąłem, ma miejsce po spotkaniu św. Jana Pawła II z patriarchą Maksymem podczas pierwszej wizyty Biskupa Rzymu w Bułgarii i podąża śladami św. Jana XXIII, który podczas lat spędzonych tutaj, tak bardzo umiłował ten naród „prosty i dobry” (*Dziennik duszy*, Kraków 1965, 250), ceniąc jego uczciwość, pracowitość i godność w trudnych doświadczeniach. Jestem także tutaj, jako gość przyjęty z miłością i odczuwam w sercu *tęsknotę za bratem*, tę zbawienną tęsknotę za jednością między dziećmi tego samego Ojca, którą z pewnością miał okazję rozwijać w tym mieście Papież Jan. To właśnie podczas zwołanego przez niego II Soboru Watykańskiego Bułgarski Kościół Prawosławny wysłał swoich obserwatorów. Od tej pory kontakty się nasiliły. Myślę o wizytach delegacji bułgarskich, które od pięćdziesięciu lat udają się do Watykanu, i które z radością witam co roku, a także obecności w Rzymie bułgarskiej wspólnoty prawosławnej, która modli się w jednym z kościołów mojej diecezji. Cieszę się ze wspaniałej gościnności z jaką przyjmowani są tutaj moi wysłannicy, których obecność nasiliła się w ostatnich latach, i ze współpracy z lokalną wspólnotą katolicką, zwłaszcza w dziedzinie kultury. Jestem przekonany, że dzięki Bożej pomocy i w czasach, w których Opatrzność zdecyduje, takie kontakty mogą pozytywnie wpłynąć na wiele innych aspektów naszego dialogu. Tymczasem jesteśmy wezwani do *wspólnego podążania i czynienia*, aby dawać świadectwo Panu, w szczególności służąc braciom najuboższym i najbardziej zapomnianym, w których jest On obecny. Jest to *ekumenizm ubogiego*.

Kierunek pielgrzymowania wyznaczają nam przede wszystkim święci Cyryl i Metody, którzy nas powiązali ze sobą od pierwszego tysiąclecia i których żywa pamięć w naszych Kościołach trwa jako źródło inspiracji, bo pomimo przeciwności, na pierwszym miejscu postawili głoszenie Pana, powołanie do misji. Jak powiedział święty Cyryl: „Z radością stanę za wiarę chrześcijańską; choć zmęczony i chory ciałem, pójdę z radością” (*Życie Konstantyna*, Warszawa 1988, tłum. Tadeusz Lehr-Spławiński, VI, 7; XIV, 9). I chociaż pojawiały się znaki ostrzegawcze bolesnych podziałów, które miały miejsce w następnych stuleciach, wybrali perspektywę komunii. Misja i komunია: dwa słowa, które były zawsze obecne w życiu obydwu Świętych i które mogą rzucić światło na nasze pielgrzymowanie, aby wzrastać w braterstwie. To jest *ekumenizm misyjny*.

Cyryl i Metody, należąc do kultury bizantyjskiej mieli odwagę przetłumaczyć Biblię na język dostępny dla ludów słowiańskich, aby słowo Boże poprzedzało słowa ludzkie. Ich odważny apostołat jest nadal dla wszystkich wzorem ewangelizacji. Dziedzina, która stawia przed nami wyzwanie jest apostołat młodych pokoleń. Jakże ważne jest, szanując poszczególne tradycje i właściwości, dopomożenie sobie w znajdowaniu sposobów przekazywania wiary zgodnie z językami i formami, pozwalającymi ludziom młodym doświadczyć radości Boga, który ich miłuje i powołuje! W przeciwnym razie będą kuszeni, by pokładać ufność w wielu zwodniczych trendach społeczeństwa konsumpcyjnego.

Komunia i misja, bliskość i głoszenie. Święci Cyryl i Metody mają nam wiele do powiedzenia również na temat przyszłości wspólnoty Europy. Istotnie: „Byli oni w pewnym sensie promotorami zjednoczonej Europy i głębokiego pokoju między wszystkimi mieszkańcami kontynentu, ukazując

podstawy nowej sztuki życia razem, szanując różnice, które nie są absolutnie przeszkodą dla jedności” (Św. Jan Paweł II, *Saluto alla Delegazione ufficiale della Bulgaria*, 24 maggio 1999: *Insegnamenti* XXII, 1 [1999], 1080). Również my, spadkobiercy wiary Świętych, jesteśmy powołani do bycia budowniczymi komunii, narzędziami pokoju w imię Jezusa. W Bułgarii „swoistym skrzyżowaniu duchowych dróg, ziemi spotkania i wzajemnego zrozumienia” (Tenże, *Przemówienie podczas ceremonii powitalnej*, Sofia, 23 maja 2002 r.: *L'Osservatore Romano*, wyd. polskie n. 7-8 (245)/2002), znalazły gościnę różne wyznania, od ormiańskiego po ewangelickiego i różne religie od judaizmu po islam. Z gościnnością i szacunkiem spotyka się Kościół katolicki zarówno tradycji łacińskiej, jak i bizantyjsko-słowiańskiej. Jestem wdzięczny Waszej Świątobliwości i Świętemu Synodowi za tę życzliwość. Także w naszych relacjach święci Cyryl i Metody przypominają nam, że „pewna różnorodność w obyczajach i zwyczajach wcale nie przeszkadza jedności Kościoła”, a między Wschodem i Zachodem, „odmienne sformułowania teologiczne nierzadko się raczej wzajemnie uzupełniają, niż przeciwstawiają” (Sobór Watykański II, Dekret *Unitatis redintegratio*, 16-17). „Ileż możemy się nauczyć od innych!” (Adhort. apost. *Evangelii gaudium*, 246).

Wkrótce będę mógł wejść do katedry patriarchalnej św. Aleksandra Newskiego, aby pozostać na modlitwie, wspominając świętych Cyryla i Metodego. Święty Aleksander Newski, z tradycji rosyjskiej, i święci bracia, wywodzący się z tradycji greckiej, apostołowie narodów słowiańskich, ukazują jak bardzo Bułgaria jest krajem - mostem. Wasza Świątobliwość, drodzy Bracia, zapewniam was o moich modlitwach za was, za wiernych tego umiłowanego narodu, za wzniosłe powołanie tego kraju, za naszą drogę w ekumenizmie krwi, ubogich i misji. Z mojej strony proszę o pamięć w waszych modlitwach, będąc pewnym, że modlitwa jest bramą otwierającą wszelką drogę dobra. Pragnę ponownie wyrazić wdzięczność za przyjęcie, jakie otrzymałem, i zapewnić was, że będę nosił w sercu wspomnienie tego braterskiego spotkania.

Christos vazkrese!